

z Lesnej Dolnej. Jak powiedział naszej redakcji prezes miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, Kazimierz Lipka, zbliża się jubileusz jej stulecia. Warto dodać, że sto lat temu założono w Lesnej Dolnej polską drużynę, zaś czeskie dołączyły dopiero w 1937 roku. Spróbujemy też odpowiedzieć na pytanie, czy na pewno nowe elektrownie w Stonawie i Trzyciu nie będą uciążliwe dla regionu. Dopiero czas pokaże, kto miał rację - zwolennicy czy przeciwnicy ich budowy... (r)



▲ Od 150 lat działają na terenie Lubuska zakonnice Konwentu Sióstr Elżbietanek. W najbliższą niedzielę w miejscowym klasztorze odbędzie się jubileuszowe uroczystości, któreزامanują nabożeństwo (godz. 10.30) na klasztornym dziedzińcu. O godz. 14.00 wystąpią zespoły „Goroli”, „Górniki”, „Jackové”, „Lipka”, „Mały Mionst” i „Nowina”. Na zdjęciach: W Domu św. Elżbiety (na zdjęciu z prawej) zakonnice prowadzą zakład opieki dla osób w podeszłym wieku. Powyżej - matka przełożona opowiada o wydarzeniach przygotowanych z okazji jubileuszu, a zainstalowanej na parterze Domu.
Fot. DANUTA BRANNA



SOBOTA POD ZNAKIEM FESTYNÓW

Nad Suszanką po babsku

SUCHA GÓRNA (sch) - Spore grono „pracowitych babek”, członkiń pezetkaowskich Klubów Kobiet z bliska i z daleka, oraz amatorów dobrej festynowej zabawy gościł w ub. sobotę górnuszczy związkowcy, gospodarze 7. Babskiego Festynu.

Wszystkich tych, którzy przyjechali do Suchej, nie zważając na to, czy pogoda dopisze, czy też nie, posłała przewodnicząca Sekcji Kobiet ZG PZKO, Henryka Zabinska, oraz prezes Koła gospodarza imprezy, Bronisław Zyder, by zaraz potem oddał głos konferansjerom, tancerzom ZPT „Suszanie”, Marianowi Pichowi oraz Basi Suchanek. Członkowie zespołu podjęli się nie tylko zmundnej pracy przedstawiania publiczności kolejnych wykonawców. Folklor cieszyński oraz słowacki właśnie w wykonaniu „Suszan” przewiał się bowiem przez cały blok programowy. Nie oni sami zastąpili jednak na odeskach zebranej w ogrodzie górnuszczy Koła braci festynowej. Z widowiskiem o strachu na wróble podobaly się przedszkolaki, z pieśnią chóralną - połączone zespoły górnuszczy i stonawskich śpiewaków, z dynamicznym rock’u rollem - dziewczęta i chłopcy z kółka tanecznego miejscowej polskiej podstawówki, a także z muzyką dla ucha piosenkami - rozśpiewane uczennice tejże szkoły. Chórek „Allegro” wystąpił ponadto z utworem, z którym w kategorii zespołów wywalczył sobie pierwszeństwo na tegorocznym Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Przedstawili się również inni finaliści festiwalu - Adam Farana i Jakub Safránek z PSP w Karwinie-Novym Městku oraz Wojciech Kaullibiec z czeskojęzycznej podstawówki.

Nie mniej przychylnie zostały przyjęte przez uczestników sobotniej babskiej imprezy obrazy Anny Piszkiewicz z Czeskiej Cieszyzny, a czwymi sędziwy w miarę upływu czasu powiększające się na zainstalowanej w świetlicy PZKO wystawie puste miejsca po kolejnych sprzedanych plótnach. Simulowały też potrawy przygotowane przez panie i panów górnuszczy Kółka, a członkiem jury - miejscowemu staroście Janowi Lipnowi, prezesowi ZG PZKO Zygmunowi Stópie oraz prezesowi MK PZKO Bronisławowi Zydrowi - również zgłoszone do konkursu o najlepszy wypiek kulinarne cacka. Najwięcej punktów uzyskał wypiek „dzieło sztuki” autorstwa górnuszczykanki Wandry Krizanowej, który został nagrodzony obrazem organizatorki konkursu, A. Piszkiewicz. Atrakcyjne nagrody czekały także na kolejnych laureatów sztuki kulinarnej (znalazł się wśród nich również jeden mężczyzna), ciekawymi wygranymi obfitowała też loteria.

Nie odbywał się wprawdzie 7. Babski Festyn w aurze typowej dla babiego lata, niemniej obawy, że w sobotę będzie padać, też na szczęście się nie ziściły. Nie trzeba było więc „ucieknąć” pod dach do przygotowanej na wypadek deszczu sali Domu Robotniczego, a impreza przy muzyce przygrywanej do tańca Wiesława Farany do samego końca mogła odbywać się pod gołym niebem.

Na Bagińcu z Macierzą

BAGINIEC (kor) - Wprawdzie kapryśna pogoda i kilka innych odbywających się w tym samym terminie imprez spowodowało, że w piątym Bagińskim Festynie Szkolnym, zorganizowanym w sobotę tradycyjnie przez Macierz Szkolną w RC, wzięło udział mniej festynowiczów niż w poprzednich edycjach. Wszyscy goście uwypięli się aż do doskonała.

O godz. 10.00 wyruszyli na podbój szezycy uczestnicy III Górskiego Wyścigu Rowerowego. Zmierzyli w nim siły 19 rowerzystów, w tym aż... 14 wędrynków. Zwycięzcom w poszczególnych kategoriach zostali: Margorzata Raszka (dziewięcioletni do 10 lat), Bogdan Raszka (chłopcy 6-10 lat), Tadeusz Fojcik (chłopcy 11-15 lat) i Jan Chudy (mężczyźni ponad 30 lat).

Pierwsz uczestnicy macierzyńskiego festynu przybyli do starej szkoły na Bagińcu - mikrobusem kursującym regularnie między remizą strażacką w Piosku a szkołą - ok. 12.00. Przygotowano dla nich nie tylko wspaniałe potrawy, ale również ucztę dachową w postaci występu zespołu folklorystycznego „Oldrychowianie”, działającego pod kierownictwem Marka Gryca i Haliny Szlaur.

Oldrychowianie zaprezentowali na Bagińcu swój nowy program pn. „Na zabawie u Tacynas”, który wcześniej mogli obejrzeć m.in. goście tegorocznego Tygodnia Kultury Beskidzkiej na scenach w Zywcu, Istebnej i Wiśle. Podziwiano więc tańce zarówno cieszyńskie, jak i beskidzkie (wiadomo, Oldrychowianie leżą na pograniczu tych regionów), a wiele pieśni śpiewali wspólnie z zespołem również wędrowie.

ciąg dalszy na str. 2

W NOWYM JORKU ŻYCIE WRACA DO NORMY

Sojusznicy i wrogowie

Pakistańskiej delegacji nie udało się wczoraj przekonać przywódcy talibów, mułły Mohammada Omara, do wydania podejrzanego o zamachy w USA saudyjskiego terrorysty Osamy bin Ladena. Rządzący Afganistanem talibowie gromadzą na granicy z Pakistanem duże ilości broni, w tym rosyjskie rakiety typu Scud. Skoncentrowano tam także 20-25 tysięcy żołnierzy - choć Pakistan oficjalnie zaprzecza tę wiadomość.

Tymczasem wiele państw oferuje USA pomoc. Uzbeki MSZ dopuszczają udostępnienie swoich baz wojskowych siłom USA na przygotowanie celów rażenia w sąsiednim Afganistanie. „Uzbekistan jest gotów do przyszkolenia wszelkich form współpracy w walce z międzynarodowym terroryzmem w naszym regionie, w tym i udostępnienia swojego terytorium siłom amerykańskim” - powiedział rzecznik uzbekiego MSZ, Bahodyr Umarow.

Moskwa nie wykluczyła, że Amerykanie mogliby w wypadku akcji odwrotowej wobec Afganistanu korzystać z baz rosyjskich w byłych republikach radzieckich Azji Środkowej. Poinformował o tym w poniedziałek w Moskwie amerykański zastępca sekretarza stanu John Bolton.

W Stanach Zjednoczonych życie wraca do normy. Prezydent George W. Bush wezwał Amerykanów, aby nie dali się zastraszyć atakami terrorystycznymi, do których doszło w ostatni wtorek w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Bush pojawił się wczoraj przed kawiarnią w budynku rządowym w pobliżu Białego Domu, gdzie pozdrowił pra-

cowników pijących poranną kawę. 71 proc. Amerykanów opowiada się za prowadzeniem przez USA wojny przeciw krajom, które „ukrywają lub pomagają terrorystom”, nawet jeżeli miałyby to spowodować wiele ofiar - wynika z sondażu przeprowadzonego na zlecenie Reutersa przez instytut John Zogby.

Premier Miloš Zeman spotkał się z ambasadorami USA w Pradze Craigem Stapletonem, ponownie zapewniając o pełnym poparciu i partnerstwie RC w antyterrorystycznych działaniach.

Systematycznie spada liczba obywateli RC poszukiwanych na terytorium USA w związku z wiorkowym zamachem. Prakcie MSZ ewiduje już tylko 83 poszukiwanych.

Katarzyna Skórzyńska



Zaolziaku, proszę o Twój głos!

Serdecznie dziękuję wszystkim Zaolziakom, którzy wzięli udział w spotkaniach ze mną w Ostrawie i Czeskim Cieszyńcu.

Proszę Państwa o udział w wyborach parlamentarnych i poparcie mojej kandydatury

Katarzyna Skórzyńska
Lista 7, miejsce 7



POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego. Możliwe intensywne opady deszczu lub opady przełotne, lokalnie burze. Możliwe gradobicie. Temperatura w nocy od 19 do 15 st., w dzień od 20 do 24 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, burze i przełotne opady deszczu. Temperatura w nocy od 17 do 13 st., w dzień od 22 do 26 st. C.

PZS „HUTNIK” W DOSKONAŁEJ KONDYCJI ARTYSTYCZNEJ

Z pięciodniowej podróży artystycznej na północno-wschodnie rubieże Polski i na Litwę powrócił w poniedziałek rano PZS „Hutnik” z Trzycia. Ten 22, z kolei wyjazd zagraniczny - nie licząc wielu okazjonalnych występów w Czechach i Polsce - przejeździe do historii uszup jako jeden z najbardziej udanych.

Zapowiedzią sukcesu był już srodowy, 12. 9., koncert w kościele pw. Świętego Krzyża w Lapach w Białostockim. Pomimo iż zespół występował w uboższym, niż zazwyczaj, składzie, osiągnął w sakralnym repertuarze bardzo czyste i pełne brzmienie, a w pieśniach z udziałem solistów Anny Piszczółkovej i Władysława Czepca wznosił się wręcz na

szezycy wokalistyki. Gospodyni koncertu, kierowniczka miejscowego Domu Kultury Margorzata Borkowska była tak zachwycona jego poziomem, że od razu zachęcała mu udział w przysz-

okazalem Domu Kultury Polskiej w Wilnie został skoncypany przez dyrygent Ewę Wigęzi zupełnie inaczej. Publiczności złożonej głównie z miejscowej Polonii i polskich uczestników III

Udane tournée

rocznej edycji festiwalu pieśni sakralnej „Lapskie Te Deum”. O wrażeniu, jakie śpiewacy wywarli na słuchaczach, świadczą ich reakcje: „Jeszcze nie stałbym, żeby kto tak pięknie chwalił Państwa!” - mówił przed kościołem starszy z chóru - „mówił przed kościołem starszy mezczyzna, kombatanit II wojny, uczestnik walk na terenie Rosji... „Dziękuję Wam...” I się rozplakał.

Sobotni koncert w nowo otwartym,

Międzynarodowej Konferencji Energetyki Ciepłej zaprezentowano pieśni ludowe, arie operowe oraz utwory współczesnej choralistyki polskiej. Już po drugiej pieśni - „Listeczku lipowy” Jana Gawlasa - wiadomo było, że zespół „zaplał” formę i będzie się piał ku górze. Po każdym dalszym utworze oklaski trwały coraz dłużej, a po takich pieśniach, jak „Mama!” C. Bixio czy „Pie

Jesu” A. L. Webbera oraz ariach, m.in. z opery „Gianni Schicchi” G. Pucciniego, zamieniali się w owacje. Soliści również, jak się zdaje, przechodzili samych siebie. Zegnano śpiewaków na stojąco. Wielu spośród słuchaczy przychodziło następnie do sali bankietowej obok, żeby podziękować, uściskać, poznać.

Dyrektor DKP Artur Listkiewicz promieniował z radości. Załował tylko, że przyszło mniej, niż oczekiwał, publiczności. W przeddzień odbywał się jednak koncert miejscowego ZPT „Willia” i nie wszystkich Polonusów stać na spędzenie dwóch kolejnych wieczorów na koncertach - tłumaczył.

ciąg dalszy na str. 2



